

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Maja v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
dn. 22 średnia.		27 cal. 8, 5, lin.	+ 11, 5 stopn.	Zachodni	Pochmurno
dn. 23 średnia.		27 -- 9, 2, --	+ 11, 3 --	Wschodni	Deszcz
dn. 24 godz. 5		27 -- 9, 0, --	+ 8, 5	Wschodni	Deszcz

WIADOMOSCI KRAJOWE

Podług gazety senackiej, datowanej z Petersburga dnia 15 maja:

Przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 15 kwietnia, radcy dworu: cenzor pocztamtu litewskiego Michał *Reyzner*; wołyński jeometra gubernialny Bazyli *Kudriawcow*; radca sądu jeneralnego 1go departamentu, Teodor *Nikiforow*; poliomeyster półtawski Alexy *Kicen-kow*; miński jeometra gubernialny Piotr *Nesterowski*; expedytorowie pocztamtu małosyjskiego Michał *Stoga* i Andrzej *Matrosow*, tegoż pocztamtu pomocnik expedytorski Michał *Juskiewicz-Krassowski*; pocztmitrz gubernialny słobodzko-ukraiński Janowski; poliomeyster krzemieneczucki *Kisielew*; mianowani radoami kolegialnymi ze starszeństwem od daty wysłużenia lat ustanowionych w randze poprzedzającej.

Przez ukaz dnia 19 kwietnia professor moskiewskiego uniwersytetu, *Mudrow*, radca kolegialny, wyniesiony na radcę stanu.

Przez ukaz dnia 25 kwietnia dyrektor kazańskiego uniwersytetu *Władirowski*, radca kolegialny, wyniesiony na radcę stanu.

W reskrypcie J. C. M. pod dniem 17 marca do wice-admirała *Kłokaczewa*, jenerał gubernatora archangielskiego, wołogodzkiego i ołoneckiego, wyrażono:

"Alexy *Fiedotowicz*! Przyłączywszy do zarządu wam powierzonego gubernije: wołogodzką i ołonecką, żądam, ażebyście objawszy nad niemi zwierzechność naczelną, za pierwszą sposobnością postarali się je zwiedzić. W rozrządzeniach swych macie trzymać się prawideł, przepisanych w instrukcyi 17 marca 1819 roku danej senatorom na rewizyą gubernij wysyłanym, urządzenia (uczreżdzenia) o sprawowaniu gubernij i innych ustaw względem obowiązków jenerał-gubernatora; lecz gdy dla mnożstwa obowiązków, z urzędu na was spadających, możecie być zatrudnieni potwierdzaniem wyroków w sprawach kryminalnych we wszystkich tych guberniach, przeto zezwalam, iżby to zostawione było na przyszłość gubernatorom cywilnym. Zresztą jeżeli dla ważności albo za skargą na niesprawiedliwość wyroku w sądach, niektóre sprawy kryminalne ściągnęły na się szczególną waszą uwagę, nie zaniebdacie ich podania sobie do przejrzenia, i postąpić na ośnowie 86go artykułu Ustawy o guberniach. Zostając ku wam przychylnym."

Dnia 27 marca potwierdzony został mundur dla urzędników intendencji dworu: frak ciemnozielony z takąż podszewką, kołnierż i obszlągi

światło-różowe sukienne, z haftem złotym na nich i na kieszeniach, guziki złote gładkie: spodnie i kamizelka uroczyste białe, a na dni powszednie tego koloru co i mundur i szpady z falcechami. Dzieli się mundur podług różnych urzędów.

Rozkazem dziennym dnia 2 maja, jenerał major *Kuzmin*, mianowany dowódcą brygady 3ciej 7mej dywizyi pieszej; a dnia 19 kwietnia podchorąży *Listowski*, mianowany chorążym.

Pani *Borgondio* ostatni koncert w Petersburgu wydać miała dnia 15 t. m.

W Moskwie dnia 1 maja na zwyczajnym spacerze, witania wiosny, było zgromadzenie tak liczne, że karet i koczow liczono 5,635, a dorąkow 2,527.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 maja. W nocy z d. 6 na 7 b. m. schwytano niejakiego *Gravier*, przy forte galeryi dzielącej plac karuzelowy od ulicy *Rivoli*, wtenczas właśnie, gdy zapalonym *cigaro* chciał zapalić paczkę ładunków. Zaprowadzono go zaraz do policyi; w kieszeni jego znaleziono papier, na którym były napisane 4 wiersze z brzydkimi pogrozkami na Króla i rodzinę jego. Badano go kilka razy, i w więzieniu *la Force* osadzono. Jest rodem z *Barcelonetta*, ma lat 31, był niejaki czas płatnikiem pułku ułanów dawniejszej gwardyi, włóczył się potem po kraju, a naostatku służył za czeladnika u pewnego kupca. Przed marszałkiem *Macdonald* wyznał, iż był sprawcą pierwszego huku w nocy z d. 28 na 29 kwietnia, dla przestraszenia *Xiężney Berry*, aby poroniła. W czasie ostatniego rządu *Bonapartego*, przebrany za żebraka, był szpiegiem policyjnym. Oto są szczegóły poymania jego. Hrabia *Angles*, prefekt policyi, dowiedział się, iż pod oknami *Xiężney Berry* uczyniono przysposobienia do zrobienia podobnego, jak dawniej, huku. Udał się więc o godzinie 10tej wieczorem do marszałka *Macdonald*, odbywającego służbę majora jeneralnego w *Thulleries*. Użyto zaraz potrzebnych środków, ściągnięto pod pewnym pozorem żołnierza stojącego na straży w miejscu, gdzie ta zbrodnia popełnić się miała, a natomiast przebranych żandarmów i policyantów w pobliskości postawiono. Gdy o kwadransie na 1wszą jakiś człowiek przystąpił cichaczem do forteki przy ulicy *Echelle*, i położywszy ładunek, w którym było blisko 2 funty prochu, miał go zapalić, wpadli policyanci i poymali go. (Z powodu tego nowego zamachu, przypomina gazeta *Francyi* (*gazette de France*) słowa, które prezes izby de-

putowanych *Seguier* rzekł d. 3 b. m. do Króla: *Tak jest, Najjaśniejszy Panie! knuje się ciągle spisek przeciwko Burbonom.*) Dnia 10 b. m. zaprowadzono *Graviera* do domu zwanego *Hotel de Bourgogne*, gdzie z współnikiem swoim naostatku mieszkał. Towarzysz ten, nie mający żadnego stałego sposobu do życia, na kilka dni przed schwytaniem *Graviera*, zapłacił gospodarzowi komorne i bardzo wiele pieniędzy pokazał, a usłyszawszy o pojmaniu *Graviera*, zniknął. Ma już być ośmiu spółników *Graviera*, a nawet więcej, jak gazety *Cenzor* i *Kuryer* zapewniają, donosząc, iż ostatniej nocy 20 podejrzanych ludzi uwięziono; między tymi jest pewny winiarz, u którego znaleziono ładunki takie, jakich użył *Gravier*. W domu, gdzie *Gravier* mieszkał, postrzeżono 15 podobnych ładunków, które na sznurku wisiały w kłóce.

Wysłędzono zabójcę, który przed jakimś czasem ranął jenerała *Lejeune* w zwierzyńcu; zowie się *Degaruc*, i został skazany na dożywotnie więzienie. Zabójcę kapitana *Karola Normant*, dawniejszego jego sługę, skazano na śmierć. Z zimną krwią słuchał czytanego sobie wyroku.

Dnia 9 b. m. pojmano tu pewnego winiarza i do policyi zaprowadzono. W domu jego była schadzka zapalonych rojalistów, a w biurku znaleziono listę wielu osób. U góry jej był rysowany p. o. m. sztylet, podobny do tego, którym *Luwel* przebił *Xiągęcia Berry*.

Dnia 10 b. m. skazano tu traktiernik nazwiskiem *Arnoult* na dożywotnie więzienie i zapłacenie 600 franków kary pieniężnej, za to, iż d. 14 lutego nazajutrz po zabójstwie *Xiągęcia Berry*, cieszył się i powiedział: *Jeden od czterech, zostaje trzy; chcąc wytepić kłóć z pszenicy, trzeba go z korzeniem wyrwać.* Obrońca prawny oświadczył, iż był pijany, lecz to nie pomogło.

Zdaje się rzeczą pewną, iż d. 13 b. m. izba parów słuchać będzie zdania sprawy o zbrodni *Luwela*, a jenerałny prokurator uczyni dnia 15 b. m. wnioski swoje. Wtenczas ułoży się akt oskarżenia *Luwela* i zapadnie wyrok względem losu osób, które przypadkiem do zbrodni jego wpłątane zostały. Sąd zacznie się dopiero po Zielonych świątkach. Przez ten czas udzielane będą *Luwelowi* badania świadków, i oberze sobie obrońcę; gdyby zaś tego uczynić nie chciał, w tym razie izba parów wyznaczy mu obrońcę z urzędu.

Rodzina Hrabiego *Luwel* prosiła o wolność od mienienia nazwiska swego na *Lupel*, jak się przodkowie jej nazywali.

Dnia 8 o godzinie 2giej po północy, jakiś człowiek przelazłszy przez parkan chciał się znów wkradnąć do pałacu *Louvre*. Żołnierz stojący na straży, posłyszawszy szmer, zawołał: *Kto idzie?* ów człowiek rzekł: *Zacny żołnierzu, pójdź do mnie, mam ci coś powiedzieć.* Nie odpowiedział żołnierz, i nabił karabin, co widząc ów człowiek uciekł śpiesznie. Żołnierz wystrzelił, i chybił; szukano wszędzie, ale nikogo nie znaleziono.

Pojmno niedawno jednego z tych, którzy chcieli zabić *P. Mouchard*, żołnierza z straży przybocznej królewskiej. Znaleziono u niego 8 karabinów, wiele ładunków, różne mundury gwardyi, i plan, jak się ma dowiedzieć o hasle wojskowym. W liczbie tych, którzy pomagali Panu *Mouchard* zejść do domu, był także służący Hrabiego *Rostopczyna*.

Dnia 8 b. m. przyjął Król plan pomnika, który ma być postawiony Panu *Malsherbes*.

Xiągę Angouleme pojechał z *Lugdunu* do *Grenoble*.

Na północnej granicy francuskiej, która się od *Strasburga* rozciąga do *Dunkierki*, spostrzeżać się daje wielki ruch w woysku. Znacznie powiększono osadę w kilku twierdzach pierwszego i drugiego rzędu. Po nadejściu legionu departamentu *Marny* do *Lille*, są tam 3 legiony, oraz pułk jazdy i korpus weteranów. Spodziewają się zaś jeszcze przybycia 2 legionów i drugiego pułku jazdy, a wtenczas cała osada wynosić tam będzie 12,000 ludzi.

Na teatrze w *Metz* rasły znowu kłótnie między oficerami i obywatelami, i dały powód do pojedynku, w którym oficera niebezpiecznie raniono.

Rząd zabronił dziennikom tulejszym pisać z pochwałą lub naganą o *Xiągęciu Decazes*.

Niejaka *Katarzyna Claire*, która twierdzi, iż w bitwie pod *Wagram*, sama jedna nabijała działo i z niego strzelała, za co otrzymała pozwolenie noszenia ozdoby legii honorowej, dowieść zaś tego nie mogła, została skazaną za noszenie tej ozdoby mimo zakazu, najprzód na trzydniowe, potem na óśmioniesięczne, nareszcie, na ósmioniesięczne więzienie.

Na sessyi izby deputowanych dnia 6 b. m. *P. Lainé* zdał imieniem kommissyi sprawę o nowym projekcie do prawa względem wyborów, radząc uczynić niejakię w nim odmianę. Zaczął temi słowy: — „W rozdwojeniu zdań, czyli prawo z dnia 5 lutego 1817 ma się utrzymać, lub czyli podług życzenia przed dwoma laty wynurzzonego, ma być zmienionem, oświadczył się rząd za ostatnim. Zgłębiając kommissya publiczną potrzebę i dochodząc prawdy, tam tylko radzi odmiany, gdzie je za konieczne i dla kraju zbawienne uważa. Tęm bardziey zaś trzyma się tego sposobu postępowania, iż niektórzy nawet ministrowie, lubo dawniej byli za pierwiastkowem prawem, doświadczeniem jednak nauczeni, żądali jego odmiany. Korona tak się o potrzebie tej odmiany przekonała, iż wspaniałomyślny dawca konstytucyi przesłał izbom oświadczenie, że wniesie niejakię poprawę tego prawa. W skutek czego, ministrowie królewscy podali izbom pierwszy projekt, który wymagał zmiany niektórych artykułów konstytucyi. Gdy zaś zewsząd powstawano przeciwko temu, coby konstytucyą zmieniać mogło, cofnął więc Król ten pierwszy projekt. Przekonany wszelako o potrzebie poprawy prawa o wyborach, podał izbom drugi, który bynajmniej konstytucyi nie narusza, i nie jest zawikłany. Minister spraw wewnętrznych podjął się dowieść, iż nowe prawo o wyborach w niczem nie sprzeciwia się konstytucyi, i gotów jest odpowiedzieć na uczynić się mogące w tej mierze zarzuty.“ Dowodzi daley *P. Lainé*, iż to prawo daje się pogodzić z konstytucyą, iż żadnej jej zasady nie narusza, i że szczególniey wnoszone przez kommissyą odmiany duchowijey odpowiadają.

Po zwyczajnym wniosku prezesa, aby ten projekt drukowano i członkom izby rozdano, i aby oznaczono dzień rozpoczęcia obrad w tej mierze, oraz aby się zapisali członkowie, którzy za nim lub przeciwko niemu chcą mówić, domagał się jenerał *Foy*, aby przed rozpoczęciem obrad projekt ten wraz z zdaniem sprawy i spisem obywateli w całym kraju, mających prawo obierania deputowanych na zgromadzeniach obwodowych, oraz tych, którzy w każdym departamencie najwięcej podatku opłacają, wydrukowano i rozdano. Żądał także, aby ten spis obejmował rzeczywistą ilość opłaconych podatków, dla do-

wiedzenia się, wiele potrzeba wnosić do skarbu, chcąc należeć do zgromadzenia obierczego departamentowego. Minister spraw wewnętrznych przychylił się zaraz do pierwszego, a drugiego odmówił. O co gdy lewa strona nalegała, a prawa, nie nie odpowiadając, chciała przystąpić do kreślowania, mówcy lewej strony naganiali to milczenie prawy, twierdząc, iż Francya powinna dokładnie wiedzieć, komu wybory deputowanych są powierzone. Kilku członków zawołało nawet: *Niemasz już wiary!* ministrowie przyrzekli uczynić wszelkie ile m. żności objaśnienia, jakichby izba wyciągała. Gdy zaś lewa strona nie przestała na tem ogólném zapewnieniu, a koniecznie domagała się drukowania ogłoszenia obu wspomnianych spisów, i gdy między innemi był prefekt *Girardin* powiedział, iż te spisy znajdują się w biurze ministra i tylko udzielone być mogą, przytoczył prezes urządzenie, iż, podczas wniesienia projektu do prawa, nie można się zająć innemi w tej mierze obradami, jak tylko oznaczeniem dnia do jego roztrząsania. Lewa więc strona musiała się do tego stosować, poczem jednogłośnie dzień 15 b. m. do dalszych o tym projekcie obrad wyznaczono. Zapisło się potem 116 członków, z których 34 ma mówić za projektem a 82 przeciwko niemu. Do pierwszych należą: *Labourdonnaye, Debonald, Castelbajac, Josse de Beauvoir, Cornet d'Incourt, Villele, Corbieres, Clausel de Coussergues, Bellart* i t. d. a do drugich *PP. Foy, Dumeillet, d'Argenson, Royer-Collard, Lainé de Villevesque, Bignon, Courvoisier, Constant, Sebastiani, Manuel, Chauvelin, Lafayette, Ternaux* i t. d. niektórzy z nich chcą tylko poprawy kommissyi. Na galeriach taki był tłok słuchaczy, a zwłaszcza kobiet, iż się ledwo nie zawalili. Włoży poselskiej siedział między innemi poseł perski *Mirze Abul Hassan Chan*, którego skóra na ciele ma kolor miedzi. Nosi długą brodę, zwierzchnią suknią z ponsowego kaszemiru, a zawoy w kształcie infuły biskupiej, ozdobiony jest brylantami. Towarzyszący mu sekretarz, ma zwierzchnią suknią z błękitnego kaszemiru, i czapkę z czarnych baranków. Oba noszą u pasa sztylety suto wysadzany dyamentami.

Gdy projekt do nowego prawa o wyborach roztrząsano w kommissyi izby deputowanych, najbardziej różnili się w zdaniu *PP. Lainé i Camille Jordan*. Ostatni na burzliwém posiedzeniu wytknął wszystkie jego wady, i wystawił złe skutki, jakie za sobą pociągnąć musi. Uniesiony zaś zapalem powstawał na politycznych proteuszów, którzy powodowani samolubstwem lub namiętnościami odmieniają zdanie, i moc tronu ambicyi swej poświęcają. Czém *P. Lainé* dotknięty, nie znalazłszy zaraz sposobu do odpowiedzi, użył prawa prezesa, i posiedzenie na inny dzień odłożył. Dnia 29 z. m. dalsze obrady w kommissyi tak były burzliwe, iż prezes i generał *Foy*, osobiście się nawzajem obraziwszy, chcieli donieść izbie o tej kłótni.)

Na sessyi dnia 8 b. m. nowi deputowani, jako to: Hrabia *Lameth* i generał *Tarayre*, wykonali przepisana przysięgę. Wspomniany Hrabia zasiadł na lewej stronie między *PP. Girardin* i *Sapcy*. Dwaj inni podobnie nowi deputowani jeszcze nie zjechali.

Na sessyi dnia 9 b. m. przyjęto całe prawo o clach większością 185 kresek przeciwko 1. Smiano się, gdy ten wypadek ogłoszono. Nowi deputowani wyciągnęli losy, w których biurach izby pracować mają.

Na sessyi dnia 12 b. m. skarżył się *P. Constant* na gazety krajowe, które parów, deputowanych, a mianowicie byłego ministra wojny *Gouvion St. Cyr*, nazywają *spiskowymi*. Jedna z nich (rzekł) pisze, iż *Gravier* tego samego dnia, kiedy go poymano, jadł obiad z pewnemi i stałemi (*Constans*) liberalistami, a znalezione przy nim papiery dowodzą, iż miał związki z znanemi kapitalistami. Dopóki wolność druku trwała, wypadało pogardzać takimi baśniami; lecz za ustanowieniem cenzury dano oraz przywilej na potwarze. Także to więc ma być cenzura? Dokazał tego nareszcie *P. Constant* małą większością kresek, iż zamiesioną w tej mierze prośbę odesłano do ministra spraw wewnętrznych.

Król nasz cierpi boleści pedogryczne, wszakże naradza się oodziennie z ministrami. Dnia 9 maja kazał sobie przynieść córeczkę *Xiężney Berry*, po którą wyprawił Monsieur brata swojego; a napięściwszy się z nią przez pół godziny, odesłał ją *Xiężnie matce*. Dnia 8 miał u Króla osobne wysłuchanie Lord angielski *Spencer*.

Hrabia rosyjski *Rostopczyn*, który od kilku lat bawi w Paryżu, wybiera się do Anglii.

Wyczytujemy w ogłoszonych przez *P. Chateaubriand* pamiętnikach o *Xięciu Berry*, iż ten *Xiążę* wkrótce przed swoim zgonem polecił opiece żony dwie swoje naturalne córki, która je za swoje dzieci uznają.

Królowa Angielska przybyła do Paryża. Podróżowała przez Francją pod nazwiskiem margrabiniey *Bult*. Na jej pojeździe jest napis: *Spemeliora vehor*.

Niektóre nasze dzienniki wspominają o nowym kongressie monarchów, mającym się zebrać w miesiącu października w Berlinie. Głównym zamiarem tego zjazdu ma być polityczny stan Europy, a szczególności Niemiec.

A U S T R Y A.

NN. Cesarstwo I chmość po siedmiodniowej bytności w *Brünn* i obejrzeniu wszystkich tamiecznych osobliwości, wyjechali dnia 12 maja z *Arcey* *Xiężną Klementyną*, małżonką *Xiążęcia Salerno*, królewica neapolitańskiego, do *Pragi* w Czechach.

Dzisiejszy *Dostrzegacz austriacki*, dnia 17 maja zawiera: „Wczoraj odprawiła się w *Wiedniu* 31 „konferencya zebranych tu pełnomocników dworow niemieckich. Na tej konferencyi wszyscy „pełnomocnicy podpisali akt ostateczny, będący „głównym wypadkiem obrad. Za dni ośm obrady „zupełnie już ukończone i zamknięte zostaną.”

Dnia 13 bieżącego miesiąca przybyli Cesarstwo I chmość z *Arcey* - *Xiężną Klementyną*, małżonką *Xiążęcia Salerno* królewica Neapolitańskiego, do *Pragi*, i wśród radośnych okrzyków mieszkańców tej stolicy królestwa czeskiego zajechali do zamku, gdzie już zastali *Xiążąt: Sasko-Czeszyńskiego Alberta*, i saskiego, *Antoniego*, oraz *Arcey-Xiężną Teresę*. Nazajutrz o godzinie 8mej zrana, przyjął Monarcha władze krajowe, cywilne i wojskowe, a o godzinie 1wszej z południa stawiono przed Cesarstwem szlachtę, o 5tej zaś, damy; poczem władze krajowe złożyły hołd uszanowania Cesarzowej. Wieczorem muzyka wojskowa za otrzymaném pozwoleniem grała w ogrodzie przy zamku, a nareszcie wśród radośnych okrzyków ludu śpiewano ulubioną pieśń: *Boże zachowaj naszego Cesarza*.

PRUSSY.

Berlin, dnia 20 maja. Królewio następca tronu wyjechał ztąd do Szczecina.

Baron Taube, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister szwedzki, pożegnał dnia 17 b. m. Monarchę naszego, i oddał mu list odwołujący. Wyjechał potem do Karlsbadu.

Sypanie szaficow w Koblenz kosztuje na rok kilka milionow, i robota za 10 lat się nie skończy.

Zawiązało się tu towarzystwo akcyonistów w celu założenia papierni, w którejby papieru na wzor Francuzów i Anglików nie robiono jak dotąd arkuszami w oznaczonej wielkości, lecz ciągle według dowolnej długości i szerokości, jak sukno i płótno.

Słychać, iż generał Massenbach, uwięziony w Kistynie, ułożył dowcipnie plan skarbowy, według którego cały dług krajowy Pruski może być w 6 i pół latach zapłacony. Napisał potem list do dowódcy twierdzy, z prośbą, aby wspomniany plan podał pod zdanie biegłych urzędników.

Wychodzące tu pismo peryodyczne *Der Freymüthige für Deutschland*, wydawane przez Pannów Mühlera i Symańskiego, pod redakcją ostatniego, zakazane zostało od rządu.

NIEMCY.

Sztuttgart, dnia 11 maja. Na sessyi pierwszej izby przeczytano projekt względem żydów w królestwie wirtemburskiem, wystawiono potrzebę dokładnego stosunków ich oznaczenia, i dawania pilnej na nich baczości, oraz roztrząśnienia przepisów Talmudu, które mieszając stosunki cywilne i policyjne z ustawami religijnymi, sprzeciwiają się prawom krajowym.

Od brzegow Menu, dnia 15 maja. Odebrane w Frankforcie listy z Wiednia donoszą, iż prezydent na sejmie związku niemieckiego posła austriacki przybędzie dnia 20 b. m. do Frankfortu, gdzie posiedzenia tegoż seymu rozpoczną się d. 25 b. m.

W końcu zeszłego miesiąca przybył do Karlsruhe goniec, wysłany od posła W. Xiążęcia Badeńskiego z Wiednia, i w kilka dni potem na powrót wyjechał. Słychać, iż powiozł zatwierdzenie uchwał zebranych w Wiedniu pełnomocników dworów niemieckich. Zdaje się, iż stany badeńskie nie rozpoczną obrad swoich przed końcem bieżącego miesiąca.

W oświeceniu pogrzebu budowniczego Zais w Wiesbaden, który nowy kanał przy tamiecznym źródle kopać kazał, i ze zgryzoty z powodu niepomyślnego swego przedsięwzięcia umarł, policya musiała użyć środków ostrożności. Po przywiezieniu ciała na cmentarz, zamknięto bramę, i pospólstwa nie wpuszczono. Źródło to, które przez kilka dni wyschło, płynie znowu tak jak dawniej, i nie brakuje wody w łaźniach.

ANGLIA.

Londyn, dnia 13 maja. Gazeta dworska umieściła odezwę królewską pod dniem 6 b. m. względem koronacji, która się dnia 1 sierpnia odprawi. Obrządek ten, odbędzie się według dawnego zwyczaju w pałacu westminsterskim i tak jak pierwej, nadane będą różne domy i grunta tym; którzy ważne przysługi dla korony uczynili. Wyznaczona tym celem kommissya, złożona ogółem z 80 osób, зайmie się od dnia 18 b. m. roztrząsaniem podawanych w tej mierze żądań. Należą do niej Xiążęta rodziny królewskiej, członki rady tajnej, dygnitarze koronni, duchowieństwo i szlachta.

Dnia 10 b. m. były pierwsze wielkie pokoje u Króla. Zgromadziło się blisko 1800 osób. Jeden tylko Xiążę Sussex zajął w paradzie na dziedzińcu zamkowy, inni stawali przed pobocznymi bramami. Znajdowali się także wszyscy zagraniczni posłowie. Xiążę San Carlos, Xiążę Castalcicula, Xiążę Holztyński-Augustenburgski i Hrabia Tauenzien, pożegnali Monarchę. Było parno w pokojach, tém bardziej, iż dla wiatru nie otworzono okien. Kilka osób ledwo nie zemdląło. Król znośił łatwo tę niedogodność. Lord Castlereagh, wyzdrowiawszy z pedogry, miał nazajutrz długie wysłuchanie u Króla. Drugie wielkie pokoje będą dnia 17 b. m. jako w rocznicę urodzin Królowej.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Kongres Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej uchwalił prawo, które zniosło zupełnie handel między temi Stanami a Anglią (*).

Pan Clay prezes izby reprezentantów w kongresie, poda niebawmie wniosek, ażeby Zjednoczone Stany uznały wyraźnie niepodległość nowych rzeczypospolitych w Ameryce południowej; a nasamprzód żądać będzie, aby wyznaczyły sumę na utrzymywanie ministra, którego by prezydent stanów wyprawił do jednego, lub i wszystkich rządów w Ameryce południowej.

Generał Vives, nowy poseł hiszpański, przybył do Washingtonu, i zaraz oddał rządowi traktat względem odstąpienia Floryd, który Monarcha jego bez żadnego zastrzeżenia zatwierdził.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Gazety dworskie w Rio-Janeiro pod dniem 29 lutego i 2 marca ogłosiły odniesione przez wojsko portugalskie zwycięstwo. Hrabia Figueira, dowódca tego wojska, ruszył w 1,200 ludzi ku rzece Toquarembo, gdzie dnia 22 stycznia stoczył bitwę z wysłanym przez Artigasa korpusem pod sprawą generała de la Torre, a złożonym z 2,500 ludzi. W bitwie tej generał nieprzyjacielski Sorelljo poległ, a generał de la Torre uciekając porucił konia z pistoletami. Ogólnie utracił nieprzyjaciel 300 w zabitych a 15 ranionych, zabrano mu oraz 490 jeńców. Portugalczycy zaś rachują sobie taką stratę, iż mieli jednego żołnierza zabitego, a 5 ranionych.

Jednym z najbogatszych w świecie kościołów jest bezwątpienia kościół katedralny w Karakas w południowej Ameryce, zwłaszcza, że ludność tego miasta nie wynosi jak 15,000 mieszkańców. Drzwi kościelne są z miedzi. Główna kazalnica, równie jak poboczne, tudzież wszystkie ołtarze i ogromne na nich świeczniki są z czystego srebra. W wielu innych kościołach tej części świata widzieć można podobne bogactwa. W kościele panien zakonnych w la Paz znajduje się szczeroko złote wyobrażenie słońca z diamentami, na złotey na $4\frac{1}{2}$ stopy wysokiej podstawie.

Kurs wileń. na assyg. od d. 21 maja: rubel sr., 3 r. kop. 87 $\frac{1}{2}$; czer. zł. nowy r. 11, kop. 63 $\frac{1}{2}$, stary r. 11 k. 40 $\frac{1}{2}$; imperyal 57 r. kop. 65.

(*) Uchwalenie tego prawa jest zapewne przyczyną pomysłnej dla właścicieli ziemi u nas wiadomości, którą odebrano w Warszawie z Gdańska przez listy prywatne zwiastujące, iż cena zboża w Gdańsku poszła w górę. (Przypisek Gazety Korr. Warsz.)

Wilno dnia 24 Maja v. s. 1820 roku]

O g ł o s z e n i a.

1 Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się iż na wzięcie w dzierżawę wszystkich w Mińskiej Gubernii pocztowych stacyi, od dnia 1 january 1821 do tegoż mca i dnia 1824 roku, będą odbywać się targi: pierwsze dwa w powiatach, mianowicie: teraz. 1820 roku miesiąca junii — julii.

W powiecie	Dzisieńskim	—	1	—	1
—	Wileyskim	—	4	—	5
—	Borysowskim	—	7	—	7
—	Mińskim	—	9	—	9
—	Thumeńskim	—	12	—	12
—	Stuckim	—	15	—	15
—	Bobruyskim	—	18	—	19
—	Rzeczyckim	—	21	—	21
—	Mozyrskim	—	23	—	23
—	Pińskim	—	25	—	26

A trzeci w mińskiej Skarbowej Izbie dnia 9 mca septembra; a zatem życzący wziąć w dzierżawę takowe pocztowe stacye, zechcą przybyć na wyżej oznaczone terminy, na pierwsze dwa do miast pocztowych do Marszałków, a na ostateczny do Mińskiej skarbowej Izby z pewnemi ewikcyami. Dnia 10 maja 1820 roku. Sekr. Arcimowicz.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż wileńska Izba Skarbowa, w komunikacji pod dniem 17 przeszłego miesiąca marca, do tego gubernialnego Rządu nadstąpiła, wypisując Ukaz Rządzącego Senatu dnia 29 lutego teraźniejszego roku nastąpi, którym zaleca dodatkowe rewizkie skaski ludzi niezapisanych, stosownie do § 17 najwyższego manifestu w dniu 20 junii przeszłego 1815 roku wydanego, do izby Skarbowej podawane, pisać na herbowym klejowym papierze 50 kopieykowym, żądała opublikować w gubernii Wileńskiej o takowym Rządzącego Senatu Ukazie; w skutek czego Rząd gubernialny, dla wiadomości obywateli i różnego stanu mieszkańców Gubernii Wileńskiej, ogłasza przez niniejsze, iż na mocy wspomnianego Ukazu Rządzącego Senatu, dodatkowe rewizkie skaski ludzi niezapisanych, do Izby Skarbowej podawane, powinny być pisane na herbowym klejowym papierze 50 kopieykowym. Dnia 19 maja 1820 roku. Sowietnik Ławrynowicz.

Sokr. Kazimierz Nowicki.

1 Od Rządu gubernialnego Wileńskiego ogłasza się: iż po śmierci byłego w Kowieńskiej tamozni colnera, tytułarnego Sowietnika, Jakuba Kotlarewskiego, zjawił się sukcesor, i rodzony brat jego, tytułarny Sowietnik, Piotr Kotlarewski, będący teraz w kommissyi dla opatrzenia solą państwa; a zatem żona zmarłego Kotlarewskiego, po powtórnym zamęczeniu, tytułarna sowietnikowa, Anna Białozerska, bez sądowej decyzji, majątkiem pierwszego swego męża władać nie może. Dnia 19 maja 1820 roku.

Sowiet. Wincenty Ławrynowicz.

Sokr. Kazimierz Nowicki.

1 Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu niejawienia się do tego gubernialnego Rządu, na terminy po dwakroć oznaczone, życzących wziąć w izletnią arendę dzierżawę murowanego domu, kupca Alexandra Sluckiego, znajdującego się w mieście Wilnie, na przedmieście Zarzeczcu i przy nim gorzałczanego i piwnego browaru, wzięty pod dozór i administracyą skarbową, na zaspokojenie odkupnej zaległości, z poborów gorzałczanych w gubernii St. Petersburskiej i Pskowskiej; pomieniony Rząd postanowił teraz, nim obmyśli środki do zaspokojenia tych zaległości z dochodów tego domu, żeby jednak nie zostawał on pustym, oddać z browarami w arendę częściami lub cały do dnia 29 mca septembra teraźniejszego roku; a zatem życzący wziąć na takową dzierżawę wspomniony Sluckiego dom, a przy nim gorzałczany i piwny browar, zechcą

przybyć dla targu do tego gubernialnego Rządu na dzień 28 teraźn. mca maja. Dnia 20 maja 1820 r.

Sowiet. Ławrynowicz.

Sokr. Kazimierz Nowicki.

1 Od Miń. Guber. Rządu ogłasza się: czy się nieznajduje gdzie familia lub sukcesorowie zmarłego w mieście Mińsku Szlachcica Mateusza Petraszki, będącego na usługach u Rejenta Mroczkowskiego, a jeśli gdzie okaza się, izby dla odebrania pozostałego po nim majątku, przybyli do Miń. Ziem. powiatowego Sądu. Dnia 7 maja 1820 roku.

Sekretarz Felicyan Arcimowicz.

1 Roku 1820 maja 19 dnia, na skutek remissy Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w roku 1811 febr. 7 dnia nastąpiły, taxę exdywizyi majątku Puczań w pcie Wilkom. położonego, dla wierzycieli i pretensorów zeszłego Józefa Kontowta Asses. Sądu Niż. Ziem. Ptu Wilkom. determinującej, oraz w skład dekretu odkładowego w roku 1814 julii 14 dnia zafarowanego, za obwieszczeniem w roku teraz bieżącym apr. 21 dnia podanym et eor. maja 4 dnia przed aktami Gr. Ptu Wilkom. zeznanym w terminie wypadającym to jest maja 18 dnia, Sąd exdywizorski do majątku Puczań zjechał, i po wysłuchaniu od niektórych kredytorów wniesionych produktów, gdy dalszych wierzycieli i pretensorów jawiących się z stosunkami niewidzi, przeto dla wiadomości wszystkich wierzycieli i pretensorów do funduszu zeszłego Józefa Kontowta uścielających stosunki, Sąd exdywizorski ostatecznie awizuje, iż w roku teraz, bieżącym julii 31 dnia, całą sprawę do namowy wezmie, i na niestawiających kredytorach oraz pretensorach w skład remissy po wyżej zaelegowanej amissyą zapisze.

Onufry z Klimontow Klimowicz były Sędz. Gran. Prezydent Exdyw. Justyn Mikulicz b. Sędzia G. P. W. Exdywizor. Antoni Kopański b. Sędzia Gr. i Gran. Wł. Exd.

Takową awizacyą w Kur. Lit. można umieszczyć Onufry z Klimontow Klimowicz b. Se. G. Prez. Exd.

1 Niżej podpisany objawszy, po remissie Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depart., z mocy dekretu oczęwistego w Magistracie miasta Wilna w roku 1818 oktobra 28 nastąpi, kamienicę w mieście Wilnie pod N. 103 położoną, za sumę wskazaną r. sr. 6349 kop. 30 i rubli ass. 100, w posesyą ad extyuationem tradycyją od Jankiela Josielowicza Jogichesa, a ponieważ w skutek rezolucyi Lit. Wileń. Gubern. Rządu za N. 7983 nastąpi w dniu 16 maja roku teraz. pomienioną tradycyją kamienicę postąpiłem w arendowną posesyą na lat cztery Star. Mowszy Josielowiczowi Kremerowi, przeto aby nikt o takową kamienicę z Jankielem Josielowiczem Jogichesem niewchodził w żadne układy nietylko o nabycie oney na wieczność lub branie w arendowną dzierżawę, lecz pod żadnym pretekstem sum niezapozyczał, niżej piszący się zapowiada, gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie winy stratę przypisze. 1820 roku maja 20 dnia.

Piotr Ciszko ob.

Jan Tomkiewicz R. M. G. W.

1 Na Pohulance w ogrodzie spacerowym Obywatela Büttnera, dom murowany porządnie wymeblowany, z wszelkimi wygodami, jako to stajnię, wozownią, kuchnią i sklepem, miesięcznie lub półrocznie wypuszczony być może w arendę; albo też ktoby sobie życzył wydawać w temże domie obiady, kolacye, czyli podwieczorki, za przyzwoitą i pomierną cenę usłużony zostanie przez niżej podpisanego dzierżawcy tego domu.

Wilhelm Eysenblatt.

1 W skutek rezolucyi Magistratu miasta Wilna dnia 14 teraźn. mca maja zaszły, zawiadamiam

powszechność; iż w terminach 1 dnia 26, 2 dnia 28 i trzecim ostatecznym dnia 31 tegoż mca maja 1820 r. dworki i place w Wilnie na Antokolu położone przez Radnego Rechfelda pod exdywizyą oddane, za gotows pieniądze postępującemu największą sumę z obowiązkiem odstąpienia części ziemi na drogę z miasta ku kościołowi ś. Piotra idącą i wystawienia podług planu nowej przystoyney budowy zostaną z licytacji wyprzedane, życzący przeto też dworki i place nabydź, raczą w powyższym czasie na miejscu położenia onych nadywać się, przyczym awizuję: iż w stosunku ukazu z Sądu Gł. Wileń 2go Depart. dnia 6 apryla 1820 r. wyszłego z wylicytowanej z całkowitego majątku Rechfeldow summy kredytorowie onych w proporcję swych pretensyow wydział odbiorą, z przyjęciem obowiązku wystawienia nowej budowy, tudzież że Magistrat wraz po uskutecznionej licytacji sprawę kredytorow Rechfeldow ku ostatecznemu rozbirowi przywoła i satysfakcyą sposobem exdywizyi każdemu z tychże wierzyteli dopełni, Jakową awizacyą jako delegowany podpisuję 1820 roku mca maja 19 dnia.

Józef Siatkowski P. B. M. W.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Sąd Główny Cywilnego Departamentu witebskiego dokłada do Sądu Gł. Cywilnego witebskiego Departamentu od kancelaryi dyalektu Polskiego, że jeszcze w roku przeszłym 1819 miesiąca octobra 15 dnia podaną do tutejszego Gł. Sądu swą prośbą WWJP. Adwokaci tutejszego Gł. Sądu mający sobie poruczone sprawy od JWW. i WWJPanow kredytorow massy dóbr po Hylsenowskich i Platerowskich żądali wyznaczenia pewnego czasu do zawołania rejestru extraordinarynego taktowego ukazem Rządzącego Senatu 1800 julii 19 d. wedle Konst. 1784 r. na wszelkie po kommissyjne sprawy w Gł. Sądzie oznaczonego w jakim znajdują się aktoraty wszystkich kredytorow i przeciw onym JWW. Grafow Platerow Kanclerzycow Litew. debitorow za apelacyą od dekretu Taxatorsko-Exdywizorskiego wpisane, i o takowym terminie zawołania tegoż rejestru a w nim rzeczoney sprawy po exdywizorskiej przez awizacyą Gazet publicznych zawiadomienia stron i powszechności prosili, aby zostawszy ostrzeżeni, czy to sami z dowodami przybywali do Sądu czyli też one tymże WWJPanom Adwokatom od siebie zamówionym dostarczyli, a to iżby który z kredytorow jako też i sami debitorowie w terazniejszym z uspiechem dolozeniu się komplet składających JWW. Urzędnikow pilnym odbywaniu swoich obowiazkow i ciągłym spraw sądzeniu ultymarnie skonwinkowani nie zostali, wtenczas kiedy ciż WW. Adwokaci będąc tylko jedni od swych aktorow osobiscie, a drudzy przez listowne pisma zamówieni i z tych niektórzy wydanemi plenipontencyami umocowani powierzonych sobie do tłumaczenia się w sprawie nie mają dokumentow z jakiego powodu i tak słusznych pobudek Sąd Gł. Cywil. Depart. witebskiego przez takowe niniejsze postanowienie swoje obwieszcza i zapewnia wszystkich do sprawy po exdywizorsko-taxatorskiej JWW. Grafow Platerow Kanclerzycow Litew. będącey w tym Sądzie interessowanych, że w następney kadencyi od 1 augusta terazniejszego roku 1820 zacząć się mającey po przewołaniu rejestru remissynego zawoła registr extraordinaryny taktowy, w którym znajdują się aktoraty JWW. i WWJPanow kredytorow i sanyh debitorow JWW. Grafow Platerow Kancel-

rzycow Litew., a zatem iżby wszystkie strony do tej sprawy interessowane i bądź z jakiego źródła wpływ mający i na Sądzie okńczonym taxatorsko-exdywizorskim znajdujący się, czy to sami z dowodami dla usprawiedliwienia swych dopominkow przybyli, czyli też one swoim umocowanym WW. Adwokatom tutejszego Gł. Sądu dostawili, iżby żadney już potém wymówki w przypadku ultymarnie wypaść mającego dekretu z łasney niestanności do Sądu niemieli, przez takową w Gazetach Kur. Lit. potrójnie uczynić się powiną awizacyą ostrzega, a do powiatow tutejszey gubernii gdzie dobra JWW. Grafow Platerow Kanclerzycow Litew. lokateryuszom zostały wydzielone, mają swoje położenie, to jest dyneburskiego, lucyńskiego, rzerzyckiego, dryzińskiego i siebierskiego dla podobnegoż zawiadomienia stron posłać do Sądow Niższych Ziem. ukazy postanawia. Roku 1820 marca 19 dnia.

Hieronim Oskierko Prezyd. Sądu Gł. Cywil. Depart. witebskiego i orderu ś. Stanisława kawaler. Bazyl Traszczyński nadw. i Sądu Gł. Cywilnego Depart. witeb. Sowietnik i orderu ś. Anny 4tey klasy kawaler. Józefat Jacyna Sędzia, Antoni Snarski Sędzia. Franciszek Matusewicz Sędzia. Mikołaj Kakowski Sędzia.

Wolno drukować Józefat Jacyna Cywilnego witebskiego Depart. Sędzia.

Takowa kopia zgodna z rezolucyą Sądową w protokule Sądowym zapisaną świadczą Antoni Dunin Słespś Tytularny Sowiet. i Gł. Sądu Cywil. witeb. Depart. Expedytor.

2 Excerpt oświadczenia z protokołu potoczne go Sądu Ziem. Ptu Wilkom. w dacie niżej wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową stronie wydan.

Roku 1820 mca maja 4 dnia oświadczenie imieniem WWJPP. Józefa koleskiego registratora lata mającego Wincentego braci, Ruży, Juliany Eufrozyny i Alexandry siostr nieletnich Truszyńskich w asystencyi opieki czyni się w tém toku wydarzenia: czytając zaś. oświadczenie w roku teraz bieącym januaryi 20 dnia do akt Ziem. Ptu Piń. przez W. Ignacego i Ludowiki z Skirmuntow Rewińskich kapitan. woysk pol. wprowadzone a w kolei przez Kur. Lit. w N. 25 ogłoszono, mają powod oświadczyć, iż do dobr Luchez, Cmień, Czerniewiczze, Korzewicze do juryzdyki z dworem w mieście Pińsku oraz do dalszych funduszow ziemnych i sumownych z głowy Kunegundy Ordzianki rowny stopień pretensorstwa regulują, nieprzeczą zaś. iż dwie siostry rodzone Kornelia i Kunegunda Ordzianki dobra wyż rzeczony wespół z dalszemi z toku naturalney sukcesyi odziedziczyli, z których Ordzianek Kornelia w zamęzcie za Alexandra Skiermonta Horod. Piń. wyszła, i łącznie z mężem całą spadczinę obowiązy siostrę młodszą Kunegundę Ordziankę utrzymywali, w ciągu której rezydencyi przewidzianie ona za Kazimierza Skiermonta w zamęzcie wydawszy, przywoitego oddziału nieuczynili, lecz na małym osadziwszy mniey chlubnie calość w swoje miejsce wcielili, jakowe małżeństwo procz trzech synow Samuela, Leona, i Franciszka, corkę Johannę w potomstwie zostawiło, i w tem punkcie obżał. Rewińscy odstępnie takowego processu uprzednio wiedzonego z linii rodzeństwa, corkę Johannę wytrącili, która za Kazimierza Truszyńskiego dziada oświadczaćcych się w szlubne związki wszedłszy; w spólnie z braćmi o przywłaszczoną bezprawnie własność przewodziła proceder, oczem dekreta nastale przekonywają; w kolei bracia Samuel i Franciszek Skirmontowie dokumentem assekuracynym w roku 1766 oktobra 26 dnia wydanym, przywiązując do osob swoich moc prowadzenia processu, oddział schedy na Johannę Truszyńską przychodzić powinny zapewnili, Johanna z Skirmuntow Truszyńska w potomstwie syna Alexandra Truszyńskiego Horod. Ptu Piń. ojca oświadczaćcych się zostawiła, któremu prawem zrze-

cznym w roku 1788 septembra 10 dnia wydanym et eorundem oktobra 14 dnia, przed aktami Ziem. Ptu Wilkom. przyznany moc dochodzenia całkowitego spadku nullo iure przyulasczonego, nadała w przewodnictwie którego prawa lubo oyciec oświadczających się stopnie processu ożywiał, jednak rewolucya i inne wydarzenia oney do skutku doprowadzić niedozwolily, nadto dobre skłonności zeszłego s. p. Adama Skirmonta podkom. Ptu Piń. i kawalera orderu s. Stanisława przez listowne korespondencye wymierzone od rychley exekucyi procesu wstrzymały, zgon przedwczesny oycia oświadczających się, co z nieutulonym żalem przypominają, zostawując całe rodzeństwo w nieletności, zarazem w ostateczney testamentowey dyspozycyi w roku 1810 february 6 dnia czynioney eorundem marca 29 dnia do akt grodzkich Ptu Wilkom, w prowadzoney, moc dochodzenia sukcesyi z głowy Kunegundy z Ordow Skirmuntowey spłynioney, porzucił, na twierdzy której testamentowey dyspozycyi, czynny i troskliwy opiekun JW. Józef Kozakowski prezydent Sądu Gran. Ptu Wilkom., do zeszłego s. p. Adama Skirmonta podkomorzego Ptu Piń. i kawalera or. s. Stanisława zgłosił, ktorem przez korespondencyą w roku 1810 apr. 17 dnia uczynioną, na edukacyą pozostałego nieletniego potomstwa corocznie aż do wzrostu całego rodzeństwa po ru. sr. sto postanowił, i one dostarczać corocznie w dzień Trzech Królów obowiązował się, nadto ten człek szacowny duchem moralności powodowany, znając iż nullo iure dobra z głowy Kunegundy z Ordow Skirmuntowey w części na żał. przychodzących posiada, przez pismo uprzednio adressowane, zapewnił; iż z własnego funduszu dla domu Truszyńskich zł. pol. sześć tysięcy zapisuje, i one do ostateczney dyspozycyi zamieścić uręcza, niewidząc oświadczające się jakie po zeszłym Adamie Skirmuncie podkom. zaszyły okoliczności, nadto odległość miejsca, i nieletność dalszego rodzeństwa niedozwala tak rychło obrótów dokonanych dosledzenia, jednak aby dola oświadczających się frymarcznie zartata niezosłała, w tym względzie oświadczające się stosunek do dobr po zeszłym Adamie Skirmuncie pod. pozostałych odkrywają, o które że czynić będą prawom przez niniejsze oświadczenie zapowiadają, a żeby zaś posiadacze terazniejsi dobr ewikcyi uległych żadnych bez oświadczających się układów nieczynili, i aby nikt te dobra nabywać niewczył się podkutrą układów zastrzegają. W protokole podpisano. Józef Truszyński Koleski Registrator.

Zgodno z protokółem poswiadcza Ignacy Junosza Dąbrowski Ziem Ptu Wilkom. Regent.

Takowe oświadczenie w dacie powyższej do akt Ziem. Wilkom. wprowadzone pozwala się awizować przez gazetę Kur Lit. Anioł Kniiaz Zagiell pisarz Ziem Ptu Wilkom.

2. Poddany Franciszek Pieczkun przezywający się Mickiewiczem z majątku funduszowego Daukszyszek w Poie Oszmianskim położonego, będąc wzięty na posługi parobka do klasztoru panien Bazylianek Wileńskich dnia 19 bieżącego meca maja i roku z tegoż klasztoru zbiegł, zabrawszy z sobą odzienie następne jako to: surduty dwa jeden szaraczkowy domowego sukna, drugi werdragonowy ciemny, przy tym kamizelka czarna, spodnie płocienkowe, czapka ciemno granatowa z brylkiem oraz różne spodnie i kamizelki, fizynomii takowej: wzrostu bardzo słusznego, szczupły, ospowaty, nosa długiego, oczu błękitnych, brwi gęstych, włosów i faworytow błęd, uietney ręki ma wielki palec ucięty, jeżeliby więc takowy poddany bez świadectwa lub za zmyślonym świadectwem przez siebie albitież przez kogo utworzonym gdzie znaydywał, uprasza się iak najmocniej oprzytrzymanie onego, i przystawienie do klasztoru PP. Bazylianek Wileńskich lub majątku wyż wspomnianego za co przyzwolicie wynagrodzony zostanie.

Wolno drukować Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziemski Wileński.

2. We czwartek rano to jest dnia 13 maja zginął w Wilnie pies wyżej opisanego następującego, sam cały bez żadney odmiany ciemno - kasztanowaty, podbrzusie i nogi pstrokate, ogona mało u-

oietego ale dosyć długiego; ktoby więc go znalazł lub też wiedział o miejscu przechowania, niech się raczy zgłosić dla oznaymienia właścicielowi za ostrą bramą pod N. domu 1267 mieszkającego a tam z wdzięcznością sowitą nadgrode odbierze.

2 Dnia 20 t. m. zgubiony został w Wilnie pugilares, w którym były papiery następne: oblig od JW Pułkow. Parczewskiego na rubli sr. 450, list od W. Adwokata Grabowskiego i inne potrzebne annexa i notatki oraz okulary i ołówek, ktoby one znalazł raczy zgłosić się do niżej podpisanego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Joachim Romanowicz Sek. koll. mieszkający w domie Wołłowicza na Zamkowej ulicy.

2 Niżej podpisany nabywszy wspólnie z braćmi Józefem i Benedyktem aktorstwo sched w Ruczkanach i Butwitanach, od stryiecznego brata swego JP. Józefa Leonowicza Jatowta, objawia wszystkim pretensorom: tak do samego dziedzictwa tychże Ruczkan i Butwitan; jakoteż za obligami i innemi dokumentami przez oycia tegoż Józefa Jatowta zeszłego s. p. Leona Jatowta wydanemi; stosunki mającym, aby do dnia 20 aprila roku przyszłego 1821 zgłosili się z prawnemi dowodami do niżej podpisanego; w gubernii Wileńskiej w mieście Rosieniach mieszkającego, w przeciwnym zaś razie, każdy pretensor mający stosunek jakikolwiek do sched JP. Józefa Leonowicza Jatowta w Ruczkanach i Butwitanach, rzecz swą podda w ammissyą, i terazniejsi nabywcy od odpowiedzi wszelkiej wolniemi zostaną, i ołém przez trzykrotną awizacyą ostrzeżę. Antoni Adamowicz Jatowtt Regent.

Takowe ostrzeżenie w Gazecie Kuryera Litew. wolno jest zamieścić Prezydent Ziem. Pttu. Rosieńskiego Ignacy Bucewicz.

2 Pan Anastazy Popucalów grek uwiadamia szanowną publiczność, że dla interessow swoich wkrótce opuszcza Wilno, i postanowił sobie za najpomierniejszą cenę sprzedać swoje towary, to jest: tureckie w różnych desseniach dywany ponczochy zaś chustki na szyję białe perkale angielskie, i szafran Indyyski etc. etc. etc. Zyczący tanio nabyć pomienione towary, dla spekulacyi handlowych, ogółem lub też pojedynczo, niech się uda do magazynu towarów w domu Michela na przeciw Ratusza pod N. 271 do mieszkającego tam Popucalowa właściciela towarów.

3. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Ziem. Ptu Telsz. w dacie poniżej wyrażający się zapisanego i w tymże czasie pod urzędową Sądu Ziem. Telsz. pieczęcią stronie jest wydan.

Roku 1820 meca maja 7 dnia, oświadczenie imieniem niżej piszących się, Marcina Sędz. Grodz. Telsz., Jakóba Skarbn. rodzonych braci Gosztowtów, czyni się z niespodziewaney, a dla nich smutney okoliczności: dawno w Bogu już odpoczywający s. p. Tadeusz Gosztowt Skarbnik przy zeyściu z tego świata, w sieroctwie zostawił trzech synów, Jakóba, Bonawentury i Marcina Gosztowtów, na których i ogólna sukcesya naturalnym krwi ciekiem przypadła, jaka się składała z ruchomości i ziemney fortuny Kaupy zwaney, w telszewskim powiecie będącey, mierny ziemney posiadłości obszer do podziału successorom zdał się nieprzyzwoitym, a tak dellatores Jakób i Marcin Gosztowtowie z swoich sched bratu Bonawenturze wiecznością odstąpili, i matka Barbara Tadeuszowa Gosztowtowa, przez zeszłego męża na całych Kaupach w posesyi dożywotniey zapewniona recessowała na użytek tegoż syna skutkow sobie posługujących zapisów, wzajemnie Bonawentura Gosztowt Sędzia Gran. Telsz. do ex-

dotacyi swojego rodzeństwa i do spłaty dożywocia matki wedle zeszłego układu obowiązany, kiedy w gotówce zadeterminowanej ilości ku zaliczeniu nie miał, kontentował i matkę i protestujących się braci obligami, lubo rychło wypłacenie obligow było jedyną treścią i postanowieniem Sędziego Bonawentury Gosztowta, przecież nie tylo, że w małej schedzie dla braci ponadpłacał exdotacyjne obligi, ale w ciągłych naydując się potrzebach, procentow nie płacił, i osobno na liczne karteczki żalacemu się sędziemu Gosztowtowi dłużnym został, a nadto u wielu obywateli pozaciągał kredyty, tym sposobem nader w krytycznej zostawując pozycyi dobra Kaupy i cały ruchomy fundusz, dnia 27 przeszłego apryla, z tym się pożegnał światem, po zeszłym Granicz. Sędz. Gosztowcie zwyczajną z prawa kolejną puszczną spływa na żalących się braci Marcina Sędz. i Jakóba Skarbn. Gosztowtów, wszakże oney powodem mnogich ciężarów ku zdepertowaniu nie tknęli się, i nie przyjmują, ale zabezpieczając dla się salwę własney należności upominku i dowodzenia w czasie i jurydykcyi właściwey, również defektow pretensyi różnych osob zyskanemi dekretami i obligami, oraz rachunkami zmierzających do funduszu pozostałego po zmarłym Gosztowcie, pod wieczystą taxę i exdywizyą oddają, i w tym porządku po wierzycieli i wszelkiego tytułu pretensorów do Ziem. Telsz. na przyszłe roki dla zrealizowania summy zadłużoney, a poczem na rozdział majątku zyskania remissy wydadzą cytacye, terażniejsze zaś oświadczenie, które własnoręcznie podpisujemy, aby dostatecznie publiczność i w tej rzeczy interes mających o naszych zamiarach poinformować mogło, oprócz ingrossacyi do xiąg Ziem. Telsz. przez gazetę Kurjera Litgo awizować postanowiliśmy. W protokule podpisano następnie. Sędzia Grodz. Telsz. Marcin Gosztowt. Jakób Gosztowt Skarbn.

Może bydź w Kurjerze Wileń publikowano
Jan Kobecki Sędz. Ziem. Telsz.

Zgodno z Protokulem Potocznym świadczą
Józef Pluszkiewicz Ziem. Pta Telsz. Regent.

3. Roku 1820 miesiąca kwietnia 30 dnia. Niżej podpisany Patrycy O Bryew Lacy, znajdując w gazecie Kurjera Litkiego w N. 45 i następnych, błędne i bezzasadne przeciw sobie oświadczenie, przez Jerzego Lacey odstawnego chorążego woysk rossyjskich podpisane, sądzi siebie bydź obowiązany przy odpowiedzi na nie, rzecz istotną jak się w sobie ma, pokrótce określić. Zeszły mój wuy s. p. Maurycy de Lacy, jenerał od infanteryi woysk rossyjskich i kawaler wielu orderów, po kilkadziesiąt letnich posługach woyskowych, resztę dni swoich przepędzał w majątku swoim Augustuwku w gubernii grodzieńsk. położonym. Ciągłe wojny które od lat tylu zatrudniały stały ląd, nie pozwoliły mu mieć stosunkow z familią przebywającą w Anglii, dawney jego oyczyźnie, ani wiedzieć o exystencyi, niżej podpisanego rodzonego jego siostrzana. W takim składzie rzeczy jenerał Lacy majątek swój Augustuwek z attynencyami ustąpił Graffowi Medemowi mężowi swojej krewney Grafini Brown za prawem wieczystym przyznanym, i intromissyą wspartym, podzielił swoją własność ogólną na różne legata, jakoto: zapisał 50,000 rubli srebrnych na inwalidów rossyjskich, a procenta dożywotnie od summy 5,000 rubli srebrnych przeznaczył wyż wzmienionemu Jerzemu Lacy, który na nieśćczęście nosi jego imie, a jest synem kobiety wywiezionej z Turcyi bylewy w zamęściu za jednym z służących jenerała. Rzecz jest pewna że jenerał Lacy byłby mu większy udział zostawił, gdyby nie był zrażonym złemi postępami tego młodzieńca, które zmusiły go do opuszczenia służby woyskowej rossyjskiej, a które nadto są zawstydzające, aby miały tu bydź wymienionemi. Rzeczelnosc tych nieprzyjemnych wydarzeń, łatwa jest bardzo do dowiedzenia; a nawet zeszły jenerał Lacy w aktach urzędowych i ostatnim swoim testamentcie, wzmiankuje o nieprzyzwoitym postępowaniu Jerzego Lacy. Za moim przybyciem w te strony kiedy się dałem poznać mojemu wujowi,

ten mocno był zmartwiony że mimowolnie odjął mi to, co sam uważał bydź mnie słusznie należnym, i starał się z troskliwością prawdziwie oycowską nagrodzić tę stratę. Darował mi więc cały ruchomy, i summowny majątek, jaki tylko mu pozostał, po uspokojeniu wyż wzmienionych legatów; a w decembrze 1819 roku, okazał swoją chęć abym nabył od Graffa Medema majątnosc Augustuwek z attynencyami. Wola jego była dla mnie prawem. Spełniłem przeto jey rozkazy. W tymże czasie zrobił swój ostateczny testament, przez który stwierdził w całej rozciągłości swoje dla mnie dary i dobrodzieystwa. A tak z nabycia od Medama nieruchomych, a z testamentu jenerała Lacy ruchomych po nim funduszów zostałem niewątpliwym właścicielem. Na ostatek ten wspaniały dobroczyńca posuwając dalej jeszcze dowody swego dla mnie przywiązania, prosił Najjaśniejszego Cesarza pod dniem 22 decembra 1819 roku, aby potwierdził jego rozporządzenia, moje nabycie od Graffa Medema, i mnie pozwolił nosić jego imie. Na co Najjaśniejszy Pan naimiłościwszym Imiennym reskryptem z dnia 10 stycznia 1820 datowanym, naylaskawiey zezwolić i w zupełności do prozb mego wuja przychylić się raczył. Ten rys rzetelny każdego przekona, że pismo Jerzego Lacy do publiczności podane, zaprzeczające mi wolnego używania mojej własności, jest nieprawne, bezzasadne, i żadnych mu nieobiecujące korzyści. Jest to wynalazek zrobiony w mylnym rachunku na mojej powolności; ale krok podobny dalekim jest od tego, abymnie zmusił do jakichkolwiek ofiar, do których tylko dobra moja wola skłoniłaby mnie mogła, a na jakie tylekroć wspomniony młodzieniec bynajmniej niezasługuje. Dat w Grodnie jako wyżej.

Patrick O'Brien de Lacy.

Roku 1820 miesiąca kwietnia 30 dnia. Przed aktami Grodzkimi powiatu Grodzieńskiego stawając osobiście W. Jmpan Patrycy O'Brien Lacy. Takowe oświadczenie w protokule potocznym podpisał, i poszliny opłacił świadcząc:

Jacynt Lebel v. Regent Grodzki Grodz.

3. Antoni i Józefa z Kupściów Kollbowie Sędziowie Granicz. wileńscy dla publiczney wiadomości do gazet Kurjera Lit. podają następnę ogłoszenie. Iż lubo w roku 1808 in augusta nacz. zlt. 50 przez Sędziego Antoniego Kolba został wydany W. Jmpan Jan Spytkowski przez dekret Grodu wileńsk. dnia 21 xbra 1810 r. Jerowany, uzyskał takowey summy, na rzecz swej pretensyi, rekognicyą, i powodem przewidzianej w roku 1811 marca 14 dnia tradycyi, summe wyrażoną z procentami odebrał; i z wypłaty oney przez dokument dnia 29 januaryi 1816 r. zakwietował: przeto że Sędziowie Kollbowie za wspomnionym skryptem nie W. Grzymałowskiemu nie są dłużni, i że summe wyrażoną za dekretem oczewistym wypłacili; przez niniejsze ogłoszenie zapowiadając; ażeby nikt nieraz wzmienioney inskrypcyi, jako już z wypisanych powodow zaspokojoney, nie nabywał, ostrzegając, w przeciwnym zdarzeniu, szkodę z nabycia takowey pretensyi wynikłą, każdy sam sobie przyznać będzie winien. 1820 roku apryla 20 dnia w imieniu męża mojego za plenipotentcyą, i w imieniu swoim podpisuję. Józefa z Kupściów Kollbowa.

Wolno przyjąć do gazet Kurjera Litkiego
Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileński.

2. Wyjeżdża za granicę do Prus do Miasta Tylży Wileńska Obywatelka Felicjanna Bedratowa z córkami Ewą i Urszulą, towarzyszem Janem Dafacym dla odwiedzenia swej familii na miesiąc trzy.